



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Skąd się wzięła kropka nienawiści, czyli o migracji funkcji znaków przestankowych

Author: Aldona Skudrzyk

Citation style: Skudrzyk Aldona. (2021). Skąd się wzięła kropka nienawiści, czyli o migracji funkcji znaków przestankowych. W: W. Wilczek (red.), "Bogactwo Polszczyzny w Świetle Jej Historii. T. 8" (S. 121-131). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego




Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Skąd się wzięła kropka nienawiści, czyli o migracji funkcji znaków przestankowych

ALDONA SKUDRZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <http://orcid.org/0000-0002-5503-5150>

Otworzyło [słowo pisane - A.S.] przed umysłem
nowe, szerokie możliwości myślenia i wyrażania się.

N. Carr: *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*

Kropka – jeden z najwyrazistszych znaków interpunkcyjnych –
także dlatego, że jej użycie jest częste, a funkcja czytelna
i jasna: jest znakiem zamykającym.

Kropka zamyka wypowiedzenie (tzn. zdanie lub równoważnik zdania), będące podstawową całością składniowo-znaczeniową. W obrębie wypowiedzenia zakończonego kropką mogą występować inne znaki interpunkcyjne. Z tych powodów kropka musi być uważana za podstawowy i najważniejszy znak przestankowania.

Polański, 2008: 120

Ostatnio o kropce jest głośno i to głośno w zaskakującym kontekście – o kropce mówi się jako o znaku emocji i to emocji negatywnych. Na zasygnalizowany w tytule problem odpowiedź może nie być do końca jednoznaczna, na pewno jednak można ją skonstruować, opierając się na dwu kulturowych przesłankach:

1) patrząc na kształtowanie się nowej substancjalnej odmiany polszczyzny związanej z funkcjonowaniem internetu;

2) patrząc historycznie na ewolucję polskiej interpunkcji w ostatnich wiekach.

Kropka, jak i cała interpunkcja, związana jest z pisaną odmianą języka – to truizm, ale i konieczny wstęp do rozważań. Jeśli spojrzeć na funkcjonowanie języka, to jego dwie odmiany substancjalne (mówienie i pisanie) są powszechnym doświadczeniem komunikacyjnym każdego użytkownika.

Nowa rzeczywistość technologiczna przynosi zwykle jakiś nowy sposób korzystania z języka, przecież najczęstszym i najoczywistszym przekonaniem badających język internetu jest sytuowanie go na pograniczu substancjalnych odmian „między mową a pismem”, traktowanie jako „hybrydy mowy i pisma”. Tak więc technologiczny postęp niejako zrodził nową odmianę funkcjonalną języka. Ta z kolei ma wpływ na nasze struktury poznawcze. To dość oczywiste, jeśli przywołać ważną i aktualną, mimo że odległą w czasie, rozprawę Waltera Onga: „Technologie nie są jedynie wsparciem zewnętrznym, są także czynnikiem przekształcającym świadomość wewnętrznie, nigdy bardziej niż kiedy oddziaływają na słowo” (Ong, 1992: 118).

Stajemy wobec nowej odmiany substancjalnej, której tworzywem jest pismo (jak w odmianie pisanej), ale zasadą komunikowania się – interakcyjność, wymiennność ról, współudział w tworzeniu sensów (jak w odmianie mówionej); przestrzenne oddalenie – bezpośredniość i zwrotność wymiany myśli, relacje emocjonalne, aż po możliwą bliskość. Jest to charakterystyka na pewno częściowa, ale eksponująca, jakie znaczenie może mieć w tym typie komunikacji dodatkowe obudowanie słowa dostępnymi pozajęzykowymi znakami, ikonami itp.

Przywołaną tu opozycję mówienie – pisanie ujmuje, jak wiadać, w kontekście perspektywy Ongowskiej (oralność – piśmienność) i rozumiem jako opozycję dwu stylów poznawczych, dwu sposobów kodowania i dekodowania wypowiedzi. Oczywiście, oba style poznawcze (przedpiśmienny i piśmienny), oba sposoby konceptualizacji świata i sposoby jego opisywania nie mogą być widziane statycznie. Każdy z nich – i to zarówno w planie ontologicznym, jak i filogenetycznym – ma charakter procesu. Już

dawno wskazywała na to Mirosława Marody, wyznaczając etapy takiego rozwoju możliwości intelektualnych: 1) rozwój jako proces **kształtowania się** nowoczesnego sposobu myślenia; 2) rozwój jako proces **rozprzestrzeniania się** tego sposobu oraz 3) rozwój jako **przejście** od przedpiśmiennego do piśmiennego sposobu myślenia (Marody, 1987: 72).

Wykładnikiem istotnym kształtu wspomnianych stylów poznawczych przejawiających się w tekstach, czyli dostępnych oglądowi językoznawcy, jest składnia. Ewolucyjne (procesualne) spojrzenie na składnię i jedno z narzędzi tej ewolucji, czyli na interpunkcję, wydaje się w badanym kontekście poznawczo inspirujące.

Hipotaksa prezentuje rodzaj konceptualizacji prowadzący do interpretowania rzeczywistości, widzenia wydarzeń w ich powiązaniu, jako tworzących pewne struktury i pozostających w relacjach, w opozycji do niej parataksa opiera się na kolekcji sensów, ich powiązanie bywa przypadkowe, widoczny jest brak hierarchizacji elementów świata obserwowanego. Nietrudno zauważyć, że oba typy składni są genetycznie związane z dwiema substancjalnymi odmianami języka: składnia parataktyczna - z mówioną, składnia hipotaktyczna - z pisaną. Rozwój podsystemu składniowego - jak to dowodnie pokazują analizy Ireny Bajerowej, to proces udoskonalania się składni, jej **gramatyzacji**, czyli podporządkowanie jej zasadom języka pisanego. Proces ten jednocześnie jest dowodem zmiany stylu poznawczego, dowodem **intelektualizacji** składni. Język końca XIX wieku udoskonalił się

Nie tylko przez normalizację. Też przez swego rodzaju intelektualizację, którą widzę w przekształceniach dyktowanych potrzebami strony znaczeniowej - a jest ich wyraźna większość, zwłaszcza zmiany składniowe. Świadczy to o ogólnym podnoszeniu się poziomu kulturalnego społeczeństwa, którego język dostosowuje się do rosnących potrzeb komunikacji kulturowej.

Uwagę zatrzymujemy – zgodnie z tematem rozważań – na znakach przestankowych, na interpunkcji. Obserwacja historycznej ewolucji ich funkcji jest dla badacza opozycji piśmienność – oralność szczególnie interesująca. Wchodzenie w piśmienność jest, jak podkreślałam, procesem. Interpunkcja włącza się w ten proces, oddając relację między sposobem funkcjonowania tekstu pisanego wobec pierwotnego tekstu mówionego.

Zasady interpunkcji oraz funkcje poszczególnych znaków z początku XIX wieku poznajemy dzięki dwu podręcznikom – Onufrego Kopczyńskiego (1803) oraz Feliksa Bentkowskiego (1830).

Przecinek (*comma*) znak małego przestanku w wymawianiu.

; Śrzednik (*media nota*) znak przestanku większego.

: Dwukropek (*duo puncta*) znak przestanku większego.

. Kropka (*periodus*) znak przestanku największego.

! znak wykrzyknienia (*exclamatio*).

? znak pytania (*interrogatio*).

- Łącznik (*custos*) znak łączenia zgłosek.

() Nawias (*parenthesis*) znak wymawiania niższym tonem tego, co między te laseczki wtrącono.

„ Cudzysłów, znak słów cudzych w pismo włożonych.

(l) lub (a) lub (*) Odsyłacz, znak położonego na boku, lub na dole przypisu, do którego czytelnik odsyła się.

Kopczyński, 1803: 4

[...] koniecznemi są niektóre znaki, coby czytającemu ułatwiły zrozumienie rzeczy napisanej, i przyszły w pomoc przy samemże głośnem czytaniu, czyli przy oddaniu tegoż pisma przyzwoitym głośnem. Ztąd powstała interpunkcja, to jest przedzielanie w piśmie pojedynczych wyrazów, zdań, lub myśli pewnemi znakami, które wskazują, częścią połączenie lub rozłączenie tego, co podług sensu ma być złączonym lub rozłączonym; częścią też podniesienie, lub znizienie, albo zawieszenie głosu.

Bentkowski, 1830: 2

Wyraźny jest wówczas (XIX wiek) związek interpunkcji z odmianą mówioną, z jej intonacją, tempem, głośnością, głosową interpretacją

sensów, z retoryczną ekspresją. Irena Bajerowa nazywa tę interpunkcję intonacyjną, która jeszcze:

[...] w XVIII wieku współtworzyła zdanie, które by można nazwać „zdaniami gramatyczno-intonacyjnymi”, gdyż porządek intonacyjny nakładał się w takim zdaniu na porządek gramatyczny i albo z nim współgrał, albo z nim kolidował, co się nie przyczyniało do komunikatywności takich wypowiedzi.

Bajerowa, 1986: 49-50

Poddanie interpunkcji regułom składni, która się intelektualizuje, gramatyzuje, oznacza wprost równoległe odejście (dokładniej procesualne odchodzenie) od interpunkcji intonacyjnej:

Jak wykazały badania interpunkcji XIX wieku, zmienia ona swój charakter w tym okresie, stając się interpunkcją składniową. Częstość miejsc, których porządek gramatyczny koliduje ze stosowaną tam interpunkcją, maleje z 18% (wszystkich zastosowań interpunkcji) na początku XIX wieku do 3% przy końcu wieku, przy czym już w pierwszym trzydziestolecu następuje spadek z 18% do 13%.

Bajerowa, 1986: 49-50

Proces wtedy zapoczątkowany wyraźnie się intensyfikuje w kolejnych wiekach, ponieważ najważniejszą rolę odgrywa w nim struktura zdania. O polskiej interpunkcji jej przepisy mówią wprost:

Interpunkcja polska ma przede wszystkim charakter składniowy. Oznacza to, że znaki interpunkcyjne służą głównie do uwydatniania logiczno-składniowej konstrukcji zdań. Oprócz tego uwzględnia się też takie czynniki, jak: wydzielanie członów wtrąconych, luźno związanych z głównym tokiem wypowiedzi, rytmikę mowy, intonację. [...] Konsekwentne stosowanie zasad przestankowania logiczno-składniowego jest konieczne, jeśli chcemy osiągnąć jednoznaczność i przejrzystość tekstu. Brak znaków interpunkcyjnych

w tekście lub błędne ich rozmieszczenie może wypaczyć, a nawet całkowicie zmienić sens wypowiedzi.

Połański, 2008: 119

Odstępstwo od tak jasno precyzowanej normy jest albo jej naruszeniem (błędem), albo służy świadomym zamierzeniom np. artystycznym. W latach siedemdziesiątych XX wieku młoda proza polska, szukając nowych środków ekspresji, korzystała z możliwości, jakie daje „interpunkcyjne nieposłuszeństwo”¹. Przekonanie normatywne było jednak jasne: to nie interpunkcja czy graficzne ukształtowanie tekstu eksponują jego walory treściowe, to „lektura jest interpretacją” (Maye nowa, 1979: 375). Tak więc kierunek procesu wchodzenia w piśmienność stylu poznawczego jest wyrazisty i jednoznaczny.

I oto dokonująca się od kilkunastu lat technologiczna zmiana, która wyraźnie prowadzi w kierunku ponownego zbliżenia wypowiedzi pisanych z odmianą ustną (por. *wtórna przedpiśmienność* czy *wtórna oralność, nowa piśmienność*²), pokazuje się i na przestrzeni interpunkcji.

Teksty pisane w internecie to przestrzeń tekstów pisanych jakby mówionych. Taka charakterystyka – sygnalizowana już – jest oczywista i nie wymaga szczególnego uzasadniania. To w tych tekstach znaki interpunkcyjne znalazły nowe zastosowanie, także niejako w funkcji pismo dopełniającej, ale dopełniającej jakże inaczej! Niosą wartości emocjonalne, interpretują sens wyrażany pozawerbalnie, stanowią obudowę pragmatyczną tekstu słownego. Emotikony stąd biorą swój początek. Najpierw wykorzystano w tym celu nawias, dwukropek, łącznik – odpowiednio je kombinując w umowne znaki emocji (sporo już o tym napisano).

Przyszedł czas na kropkę. W tekście internetowym jest ona znakiem stosunkowo nowym, ale przede wszystkim w nowej funkcji – niesie emocje. Pozostając znakiem oddzielającym, nie wska-

¹ Por. Skudrzyk, 1994 i wprowadzane tam pojęcia: „literacka paramówionność” (s. 69-73), „język zapisany” (s. 83-92).

² Por. Skudrzyk, 2005, zwłaszcza rozdz. *Nowa piśmienność w epoce nowej oralności* (s. 137-153).

zuje bynajmniej na strukturę zdania, nie odbija składniowego kształtu tekstu. Kropka postawiona na końcu wypowiedzi w przestrzeni dialogu pisanego, krótkich wiadomości tekstowych oddaje silne emocje zakończenia kontaktu, zerwania relacji lub jej nieszczerości³. Biegun przeciwny, czyli szczerłość wypowiedzi, jej istotną wagę ma podkreślać wykrzyknik, który, nawet przerywając ciąg składniowy, interpretuje sens wypowiedzi. Tym razem także nietradycyjnie. Przypomnijmy normę: „Wykrzyknik (znak wykrzyknienia) służy do oznaczania emocjonalnego zabarwienia wypowiedzi, uwydatniania jej charakteru żądającego lub rozkazującego” (Połański, 2008: 142). Nie tyle służy eksponowaniu pragmatycznej postawy nadawcy, ile waloryzuje samą wartość komunikacyjną wypowiedzi.

Proponuję spojrzeć na współczesny stosunek do reguł interpunkcyjnych jako przejaw **odchodzenia** od piśmiennego stylu poznawczego. Obserwowany powszechnie poziom interpunkcji (właściwie brak znaków przestankowania lub ich zaskakujący nadmiar) we współczesnych tekstach pisanych – wydaje się uzasadniać twierdzenie, że stanowią one mogą widoczny znak przemian w konceptualizacji rzeczywistości i możliwości jej oglądu w kategoriach relacji, związków, struktury.

Obserwowane powszechnie odwrócenie wektora zmian w tekście pisany – od intelektualizacji do ponownej emocjonalizacji i mówioności związanej z „tu i teraz” mówienia, doświadczania, komunikowania jest być może sygnałem kulturowej zmiany.

Podobnie jak pismo – na skutek przemian technologicznych, kulturowych od dłuższego⁴ już czasu traci swój charakter trans-

³ <http://www.national-geographic.pl/ludzie/znasz-kropke-nienawisci-powinienes-koniecznie> [data dostępu: 23.03.2019].

⁴ Nie można zapominać, że semantyzacja grafii, przerzucanie znaczeń na poziom oglądów ma swoją tradycję. Nowe zatem jest nie samo zjawisko, ale jego intensywność i powszechność. Dziś w obrębie kultury obrazkowej tekst zyskuje tę wartość wizualną w sposób masowy. Dobrym przykładem jest graffiti pokazujące obraz słowa – rozwijający się, żyjący w przestrzeni, dynamiczny, przywołujący też polisensoryczną rzeczywistość.

parentnego wehikułu do przenoszenia znaczeń⁵, organizująca dotychczas strukturę zdania grupa „przezroczystych” znaków interpunkcyjnych, traci swą wypracowaną na drodze intelektualizacji funkcję, stając się znakiem emocji, niewerbalnie niesionych informacji z poziomu kontaktu bezpośredniego.

Naturalny kontakt z językiem substancjalnie pierwotnym, czyli z językiem mówionym, wyposaża nas niejako w równoczesne postrzeganie wielozmysłowe, a wobec tego i kształci taki polisensoryczny odbiór. W tekstach pisanych – które jednak dają wrażenie bezpośredniości kontaktu – następuje zderzenie tego synestezyjnego przyzwyczajenia do odbioru komunikatów wieloaspektowych, globalnych (mówionych) z komunikatami pisаныmi (*sensu stricto*) nastawionymi na dekodowanie jedynie „abstrakcyjne” (na poziomie znaku, transparentnego słowa pisanego), oderwane od kontekstu sytuacyjnego. Pismo sprowadza bowiem polisensoryczny ogląd do logicznego uporządkowania i „ukrycia” za przezroczystym znakiem odbieranym wzrokowo. Na powrót znaki interpunkcyjne zdają się aktywizować **pamięć sytuacyjną** nadawcy, stają się bodźcem do oglądu synestezyjnego – uruchamiają wrażenia, które mogą płynąć ze wszystkich zmysłów – i owo uruchomienie percepcji polisensorycznej oddaje pełny sens odbieranego tekstu. W komunikacji przy użyciu sieci naruszenie transparentności znaku i w większym jeszcze stopniu dopełnianie go synestezyjnymi impulsami jest dość oczywiste.

Staje się przestankowanie nie abstrakcyjnym transparentnym znakiem struktury składniowej, interpretacji logicznych powiązań i relacji, a zmysłowo-wizualnym konkretem przywołującym rzeczywistość kontaktu bezpośredniego. Obserwujemy zatem – wspomniane już **odwrócenie** wektora zmian – od intelektualizacji składni i interpunkcji (ewolucja w XIX wieku) do ponownej emocjonalizacji i mówioności. I jest to być może mały sygnał wiel-

⁵ Intensywność i powszechność obrazowości odnosi się zwłaszcza do tzw. przekazów telepiśmiennych, czyli pisma będącego pośrednikiem w komunikacji elektronicznej, staje się ona, według niektórych badaczy, podstawą rozwoju nowej kompetencji percepcyjnej, przez Susan B. Barnes nazwanej myśleniem wizualnym (K o s t a s z u k - R o m a n o w s k a, 2001: 165).

kiego procesu społecznego, jeśli zważyć na przekonanie Nicolasa Carra – jednego z najbardziej znanych badaczy sieci, z którego opracowania *Płytki umysł...* (2013: 282) przywołamy zdanie: „Doświadczamy właśnie odwrócenia intelektualnej ewolucji naszego gatunku”.

Literatura

- Bajerowa I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Bajerowa I., 2000: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice.
- Bentkowski F., 1830: *O znakach przecinkowych w piśmie, czyli o znakach pisarskich*. Warszawa.
- Carr N., 2013: *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*. Tłum. K. Rojek. Gliwice.
- Kopczyński O., 1803: *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę I*. Wilno.
- Kostaszk-Romanowska M., 2001: *Język jako widowisko*. W: *Przyśtołość języka*. Red. S. Krzemień-Ojak, B. Nowowiejski. Białystok, s. 161-168.
- Marody M., 1987: *Technologie intelektu*. Warszawa.
- Mayenowa R., 1979: *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Ong W., 1992: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Japola. Lublin.
- Polański E., 2008: *Zasady pisowni i interpunkcji*. Warszawa.
- Skudrzyk A., 2005: *Czy zmierzchn kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice.
- Skudrzyk A., 1994: *Język zapisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*. Katowice.

Strony internetowe

<http://www.national-geographic.pl/ludzie/znasz-kropke-nienawisci-powinienes-koniecznie> [data dostępu: 23.03.2019]

Aldona Skudrzyk

Where the full-stop of hate came from,
or about migration of functions of punctuation marks

Summary

The invention of writing entailed enormous consequences not only for human language but also for human mind. This can be seen, for instance, in the birth and development of the culture of literate thinking. Both (preliterate and literate) cognitive styles cannot be perceived in static terms but rather as a process. It is therefore important to look at the influence of the modern technologies on the status of the literate cognitive style in language behaviours of the generation raised on new media. The research shows the process of reversing the vector of changes: from intellectualization of syntax and punctuation (evolution in the 19th century) to their previous emotionalisation and orality related to the “here and now” of speaking.

Keywords: intellectualization of syntax, intonation punctuation, literacy, orality, emoticons

Альдона Скуджик

Откуда взялась точка ненависти,
или о миграции функций знаков препинания

Резюме

Изобретение письменности стало в истории человечества причиной зарождения и развития культуры письменного мышления. Этот познавательный стиль, несомненно, следует рассматривать как процесс. Интеллектуализация синтаксиса, которая замечается в исследованиях историков языка, сопровождается интеллектуализацией пунктуации, т.е. её уходом от

интонационного характера. Современное состояние пунктуации в языковом поведении поколения, выросшего в новых медиа, показывает обратную тенденцию – переход от интеллектуализации синтаксиса и пунктуации (эволюция в XIX веке) снова к их эмоционализации и оральности, связанной со «здесь и сейчас» говорения. Из прозрачных, организующих структуры предложений знаки препинания превращаются в сигналы эмоций и прагматического уровня текста. Они становятся чувственно-визуальным показателем действительности непосредственного, устного общения.

Ключевые слова: интеллектуализация синтаксиса, интонационные знаки препинания, письменность, оральность, эмотиконы